

# Słownik dla radnych

Data publikacji: 30.04.2007 0:00

□

"Chodzi mi o to, aby język giętki powiedział wszystko, co pomyśli głowa" słowa zaczerpnięte z wiersza Juliusza Słowackiego od kilku dni mogą sobie powtarzać skoczowscy radni. Dlaczego? Podczas ostatniej sesji radna Anna Kisiąła poprosiła przewodniczącego rady aby ten... zakupił słownik wyrazów obcych - bo nie rozumie wypowiedzi innego radnego.

[POSŁUCHAJ RELACJI](#)

Mówi inicjatorka zakupu słownika radna Anna Kisiąła. Choć, jak przyznaje, "zrobiłam to w przewrotny sposób, żeby dać do zrozumienia żeby wypowiedzi radnych były krótkie i zrozumiałe" - dodaje Kisiąła.

[POSŁUCHAJ RELACJI](#)

Andrzej Bacza przewodniczący skoczowskiej rady nie widzi zastrzeżeń co do zakupu słownika. Pani radna Kisiąła zażyczyła sobie słownika wyrazów obcych więc go kupiliśmy - każdy ma prawo z niego skorzystać - dodaje Bacza.

[POSŁUCHAJ RELACJI](#)

Radny Stanisław Kaczmarczyk, który na sesji pojawił się z kilkoma słownikami, mówi że każdy ma prawo do zabierania głosu. Mamy demokrację, każdy ma głos - nawet pani Kisiąła jeśli chce - może wziąć udział w dyskusji - uważa Kaczmarczyk

[POSŁUCHAJ RELACJI](#)

A co o pomysle zakupu słownika sądzą pozostali skoczowscy radni?

[POSŁUCHAJ RELACJI](#)

**Jan Bacza**